

Sygn. akt IX W 720/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący - SSR Aneta Żołnowska

Protokolant – stażysta Wojciech Sowul

w obecności oskarżyciela publ. D. K.

po rozpoznaniu w dniu 27 marca i 12 kwietnia 2017r., sprawy

B. K.

c. M. i K. z domu C.

ur. (...) w P.

obwinionej o to, że:

w dniu 1 lutego 2017r. ok. godz. 18.40 w O. przy ul. (...). (...) nie zachowała zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa w wyniku czego pies rozerwał spodnie mężczyźnie powodując straty w wysokości 250 zł. na szkodę M. O. (1)

- tj. za wykroczenie z art. 77kw

ORZEKA

I. obwinioną B. K. uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu z tym ustaleniem, iż eliminuje z opisu czynu wartość szkody i za to z mocy art. 77 kw skazuje ją, zaś przy zastosowaniu art. 39 § 1 kw odstępuje od wymierzenia kary;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 21 pkt 2 w zw. z art. 5 ustawy o opłatach w sprawach karnych **obciąża obwinioną zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 (sto) złotych i opłatą w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.**

Sygn. akt IX W 720/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 lutego 2017r. około godz. 18.40 M. O. (1) wracał z pracy, szedł z przystanku przy ul. (...) i kierował się w stronę ul. (...). Na wysokości (...) przy(...) na (...), poruszał się po prawej stronie chodnika. W tym samym czasie, z naprzeciwka nadeszła B. K. idąca lewą stroną chodnika patrząc od strony ul. (...), która na regulowanej smyczy prowadziła psa rasy (...). W momencie gdy powyżej opisane osoby mijały się, pies podbiegł do M. O. (1) i zębami rozerwał mu lewą nogawkę spodni na wysokości około 20 – 25 cm.

Mężczyzna poinformował opiekunkę psa, iż zostały zniszczone jego spodnie, ale wobec braku możliwości porozumienia się z nią, zawiadomił o zdarzeniu dyżurnego 112. Na miejsce przybył patrol Policji w składzie (...). Funkcjonariusze potwierdzili, iż pokrzywdzony okazywał im uszkodzone spodnie, zaś B. K. zaprzeczała jakoby rozerwał je jej pies.

(dowody: zeznania świadków M. O. k. 28v -29, 3, Ł. S. k. 32, Ł. E. k. 32, notatka urzędowa k. 1)

Obwiniona B. K. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, iż wyszła z psem, który był trzymany na regulowanej smyczy na spacer. Nie zauważyła w którym momencie pies, który znajdował się na trawniku przy którym stała, zszedł na chodnik. Gdy odwróciła głowę, pies stał w pewnej odległości od pokrzywdzonego i szczekał. Potwierdziła, że mężczyzna poinformował ją o rozdartych spodniach. Obwiniona podkreśliła, iż pies był na smyczy, nie jest agresywny, a wręcz przeciwnie bardzo przyjaźnie nastawiony do otoczenia.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionej dotyczącym samego zdarzenia, którego wymieniona de facto nie widziała. Zwróciła uwagę na psa dopiero, gdy zaczął szczekać na pokrzywdzonego, już po rozdarciu spodni. Linia obrony obwinionej opiera się na przekonaniu, iż mały i przyjazny pies nie jest w stanie zaatakować bez przyczyny i nie wymaga szczególnego zainteresowania opiekuna, gdy jest na smyczy.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego M. O. (1). Jego zeznania są jasne, spójne i konsekwentne. Świadek podkreślił, iż zachowanie psa było dla niego zaskakujące, pies nie wykazywał szczególnej agresji, prócz zaatakowania go niespodziewanie. Na rozprawie okazał spodnie, które były uszkodzone w sposób, jaki wcześniej opisywał, a rozerwanie na lewej nogawce było charakterystyczne dla rozerwania materiału jakimś ostrym przedmiotem, którym mógł być psi kiel.

Zeznający w sprawie funkcjonariusze Policji - Ł. S. (2) i Ł. E. (2) zgodnie stwierdzili, iż na miejscu pokrzywdzony okazywał im uszkodzone spodnie i opisał zdarzenie. Nie stwierdzili, aby pies był szczególnie agresywny w ich obecności, zachowywał się normalnie jak na przedstawiciela swojej rasy.

Sąd dał wiarę wyżej wymienionym świadkom, bowiem są one jasne i znajdują potwierdzenie w notatce sporządzonej bezpośrednio po interwencji. Obaj są osobami obcymi dla stron i nie mieli powodów, aby zeznawać niezgodnie z prawdą na korzyść kogokolwiek.

Dobrem chronionym przez przepis art. 77 KW jest najszerszej pojęte bezpieczeństwo ludzi i mienia, które może zostać zagrożone przez nieostrożne trzymanie zwierzęcia. Podmiotem tego wykroczenia może być tylko ten, kto zwierzę trzyma, gdyż tylko na nim ciąży obowiązek zachowania zwykłych lub nakazanych środków ostrożności. Tytuł prawny trzymania zwierzęcia jest obojętny, to nie musi być właściciel, ale każdy, kto faktycznie zwierzę trzyma. Wykroczenie to można popełnić umyślnie lub nieumyślnie.

Określając wymagane środki ostrożności, ustawodawca wskazuje na środki zwykłe lub nakazane. Zwykłe środki ostrożności wynikają z **zasad wiedzy ogólnej, doświadczenia życiowego, zwyczaju i rozsądku**. Są one powszechnie przyjęte przy trzymaniu zwierząt w ogóle (I. Śmietanka, w: J. Bafia, D. Egierska, I. Śmietanka, Kodeks wykroczeń, 1980, s. 188; M. Mozgawa, w: M. Mozgawa, Kodeks wykroczeń, 2009, s. 276; W. Radecki, w: M. Bojarski, W. Radecki, Kodeks wykroczeń, 2016, s. 604), a także zwierząt danego gatunku czy rasy. Środki te winny być dodatkowo uzależnione od cech osobniczych danego zwierzęcia (W. Jankowski, w: T. Grzegorzczak, Kodeks wykroczeń, 2013, s. 334). Nakazane środki ostrożności to **takie, które wynikają z obowiązujących przepisów** (W. Radecki, w: M. Bojarski, W. Radecki, Kodeks wykroczeń, 2016, s. 604; M. Mozgawa, w: M. Mozgawa, Kodeks wykroczeń, 2009, s. 276).

Pies rasy (...) nie należy do tzw. ras niebezpiecznych, stąd zgodnie z prawem miejscowym, nie musi być zaopatrzony w kaganiec, a jedynie trzymany na smyczy. Formalnie obwiniona uczyniła zadość przepisom, czyli zasadom nakazanym przy wyprowadzaniu psa na spacer w miejscu publicznym. W ocenie Sądu nie zachowała jednak zasad zwykłych. Każdy dorosły człowiek powinien wiedzieć, a wiedzą to w większości posiadacze psów, iż zwierzę bez względu na rasę,

wygląd i dotychczasowe zachowanie może zachować się w sposób nieoczekiwany pod wpływem instynktu, okoliczności czy choćby zapachu. Opiekun psa winien zatem, pomimo trzymania psa na smyczy, mieć w każdej chwili baczenie na zwierzę, by mieć możliwość zareagowania na jego nietypowe zachowanie. W szczególności dotyczy to miejsc uczęszczanych przez inne osoby, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie. Obwiniona, jak sama przyznała, nie widziała jak pies znalazł się przy pokrzywdzonym, nie widziała samego momentu uszkodzenia spodni. Świadczy to o tym, że pomimo smyczy, pies miał pełną swobodę przy poruszaniu się po chodniku bez nadzoru.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu, wina obwinionej jest ewidentna i została jej udowodniona. B. K. w dniu 1 lutego 2017r. około godz. 18.40 w O. przy (...) maja nie zachowała zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa w wyniku czego pies rozerwał spodnie M. O. (1). Czyn ten wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 77kw i z mocy tego przepisu obwiniona została skazania. Z opisu czynu Sąd wyeliminował wartość szkody, bowiem jej ustalenie wykraczało poza postępowanie dowodowe, a nie należy ona do znamion przypisanego obwinionej czynu.

Sąd mając na względzie wszystkie opisane szczegółowo wyżej okoliczności czynu oraz dotychczasową niekaralność obwinionej, stwierdził, iż jakakolwiek kara wymierzona obwinionej będzie nieadekwatna do stopnia jej zawinienia. W tym stanie rzeczy uznał, iż wystarczającą dolegliwością będzie skazanie obwinionej, stąd Sąd odstąpił od wymierzania jej kary. Samo skazanie wpłynie na obwinioną wychowawczo i zapobiegawczo, skłoni ją do baczniejszej uwagi i wzmożenia opieki nad zwierzętami.

Wobec skazania obwiniona została obciążona kosztami postępowania i opłatą.